

Czyta: #TataMariusz



Anna Śliwińska

Krowa Hiacynta. Nie tak to się robi

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Krowa Hiacynta na wszystkim się znała.
Ledwie mówić ktoś zaczął, ona przerywała:

- Muuusisz wiedzieć, mój drogi!
Nie tak to się robi!

Pouczała kury jak się znosi jajka.
Dosyć miał jej kogut i cała kurza farma!

Świniom tłumaczyła, że to wstyd się świnić,
A patrząc na indyki, nie mogła się nadziwić:

- Co za granda! Niestychane!
Żeby indor miał korale!

Króliki źle kicały, źle jadły marchewkę,
Kozy źle beczały (z baranim akcentem).

Gęsi były głupie w jej krowim mniemaniu
(bo nie znała słowa w ich gęsim gęganiu).

A gdy stary gospodarz naprawiał oborę,
Ona stała z boku, mucząc mu z uporem:

- Muuusisz wiedzieć, mój drogi!
Nie tak to się robi!

Dosyć miał jej każdy, od glisty po Burka.
Z nerwów kaczki rwały wszystkie kacze piórka.

Koń przegryzał jabłko, prawie się udławił,
Bo wtem przyszła krowa i zaczęła prawić:

- Muuusisz wiedzieć, mój drogi!



Nie tak to się robi!

I w gwoli przykładu kawał jabłka zjadła.
Tak się dziwnie stało, jedynka jej wypadła.

Podwórko zamarło, Hiacynta spąsowiła.
Od tamtego czasu mniej się odzywała.

